

Wiersze



ALOJZY ADAMSKI

Reanimacja

Jakże kruchy jest człowiek –
nigdy nie wie, co go czeka.
Od zarania, od kolebki
bywa słaby, to znów krzepki.
Gdy ma jasny cel przed sobą,
bywa, że brnie „lepszą” drogą
i podąża na manowce – jak błędne owce.
Niecierpliwy: „tu i teraz!” –
żąda zysku, mir, kariera...
Cóż – duch chciałby wyżej latać – czas
ucieka, nie te lata.
Po drabinie jak się wdrapać? –
Łomot w piersi, zawrót, zapaść...
A że człowiek się zasapie.
Czy to dziwi? – HOMO SAPIENS!
Stos problemów – wyżej uszu –
jak nie tracić animuszu?
Rzecz radosna chce obwieścić.
Świetny lek – ród niewieści!
On ukoi i... dopieści.
Nim zaszlochasz, spróbuj wprzód –
toż to balsam jest i miód.
Jeśli krzepę pragniesz mieć,
sił ci doda „Słaba Płeć”!